

# Ostuda (2007)

GRZEGORZ CHWOŁA (KATOWICE)

*Człowiekowi wydaje się, że jest gigantem,  
 a jest gówniarzem.*

Jaroslav Hašek



Niszczenie cennego torfowiska w dolinie Ostudy (GCh)

W czwartek, 25 października 2007 roku jechałem z domu w Katowicach-Ligocie do pracy w Świętochłowicach przez panewnicko-ligocki las. Jak zwykle na rowerze. Dojeżdżając do strumyka, płynącego z okolic stadionu „Kolejarza” do Ślepiotki, zobaczyłem masakrowanie lasu. Na brzegu strumienia stała wielka koparka. Za nią, od Ślepiotki biegł wśród zwałów ziemi głęboki, prosty rów – efekt jej pracy. Zniszczono strumień meandrujący ostrymi zakolami wśród miękkiego, zielonego dywanu mchów, krzaczków żurawiny i lochyni. Wycięto sosny, olchy i brzozy, by ułatwić pracę koparki. Na zlecenie leśników dewastowano ostatni naturalny zakątek panewnickiego lasu. Po co? Dla forsy.

Wzburzony, postanowiłem ratować niezniszczony jeszcze odcinek Ostudy – taka bowiem wpadła mi do głowy nazwa dla strumyka. *Ostuda* to słowo w śląskiej godce oznacza awanturę, kłótnię, zgorzniecie, wstyd. Pisałem interwencyjne mejle i dzwoniłem: do Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego, Anteny Górnośląskiej Michała Smolorza, biur poselskich Kazimierza Kutza i Jana Rzymelki – z marnym skutkiem. Na szczęście napisałem również do Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska (najskuteczniejszy mejl!), katowickiej Gazety Wyborczej i regionalnej TVP. Dyrektor Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska Jerzy Parusel przyjechał nad dewastowaną Ostudę. Poruszony skalą zniszczenia interweniował w Nadleśnictwie Katowice. W sobotę 27 października prace wstrzymano.

30 października na pierwszej stronie katowickiego dodatku Gazety Wyborczej dużymi literami wydrukowano: „Leśnicy zniszczyli katowicką Rospudę”. Tomasz Malkowski opisał działania leśników i ich bezsensowne tłumaczenia: *To prace związane z regulacją zlewni Odry, część rządowego programu Odra 2006. Nie wiedzieliśmy, że są tam torfowce. Ten rów nie ma osuszać tego miejsca, ale zatrzymywać wodę. Powstaną na nim zastawki, rodzaj tam – tłumaczył Grzegorz Skurczak z katowickiego Nadleśnictwa. Odpowiadał mu Jerzy Parusel: Natura stworzyła tu idealne zabezpieczenie przed powodzią, bo woda meandrując zatrzymywana jest w lesie, w torfie i mchach. Torfowiec w 100% trzyma wodę, to doskonały filtr. Po co tworzyć protezę natury? To wyrzucanie pieniędzy w błoto. Zastawki działają tylko w teorii, w praktyce nikt o nie nie dba, nie zatrzymują wody, co powoduje osuszenie terenu.* Gazeta Wyborcza zamieściła również wypowiedź Leszka Trzaskiego

– inżyniera środowiska, specjalistę w dziedzinie ochrony wód w Głównym Instytucie Górnictwa: *To był jeden z ostatnich w Katowicach naturalnych strumieni z całym bogactwem ekosystemu. Występował tu nawet omieg górski – roślina bardzo rzadko spotykana poza górami, objęta ochroną gatunkową. Budowa w tym miejscu rowu melioracyjnego to kompletna pomyłka. Nie widzę żadnego uzasadnienia by tworzyć tutaj ochronę retencyjną przed powodziami. Bezpownotnie zniszczona zostanie różnorodność przyrodnicza tego miejsca.*

Po spotkaniu w Nadleśnictwie Katowice, Tomasz Malkowski w katowickim dodatku Gazety Wyborczej (3-4.II.2007) przedstawił stanowisko leśników w artykule zatytułowanym „Leśnicy z katowickiego lasu biją się w piersi”: *Nie wiedzieliśmy, co tam mamy.* (Hm, zdziwiająco, każdy posiadający minimalną wiedzę przyrodniczą i wrażliwość estetyczną wiedział, a leśnicy nie?). *Jednak odstępujemy od realizacji zadań. Na odcinku już zmeliorowanym obiecujemy stworzyć takie warunki, by sprzyjały odtworzeniu siedlisk. Leśnicy będą pilnować, by na wykarczowanych fragmentach lasu nie pojawiły się gatunki inwazyjne. Dla torfowców wykonany specjalne zagłębienia.*

Przerwano prace melioracyjne w środkowym i dolnym biegu Ostudy, ale w jej górnym biegu nadal przekształcano strumień w rów melioracyjny. Podobnie było z innymi ciekami wodnymi w ligocko-panewnickim lesie. Metry wykonanych rowów melioracyjnych

musiały się zgadzać z zaplanowanymi w kosztorysie, przychód powinien się zgadzać z zaplanowanym. Warto dodać, że na mapie Lasów Państwowych wrysowano Ostudę prostą kreską (czyli leśnicy zaplanowali zniszczenie Ostudy z dużym wyprzedzeniem) i nazwali Z1 (może to skrót od Zniszczenie Pierwsze?).

Zniszczenia dokonane przez leśników w dolinie Ostudy dokumentują załączone zdjęcia, które pozostawiam bez komentarza.

Po ponad 9 latach można zobaczyć, że zastawki nie zatrzymują wody, rośliny inwazyjne (np. nawłoc późna i kanadyjska) mają się dobrze, a dolinka Ostudy nie jest już taka, jak kiedyś. Nie mnie opisywać szczegółowo botaniczne zmiany.

Ja chciałbym napisać w tym miejscu pochwałę roweru. Gdyby nie rower, pozwalający mi dojeżdżać do pracy częściowo leśnymi drózkami, Ostudy pewnie już by nie było. Górale mówili: „rower, co to za wynalazek, ino rzić sie wiezie, a nogi i tak mają swoją robotę”. Ale rower to najbardziej efektywne urządzenie do pokonywania przestrzeni (prawie perpetuum mobile – jego efektywność energetyczna wynosi 98%, a samochodu 20%), stosunkowo tanie i demokratyczne. Jadąc rowerem widzimy więcej niż przez szyby samochodu.

Jeździmy rowerami i walczmy o to, co nie zostało jeszcze zniszczone. ♦

Pozostałe zdjęcia z 2007 r. na s. 13 ▶

Uregulowane koryto i zniszczona dolina Ostudy (JBP)



# Ostuda po ostudzie (2017)

■ JERZY B. PARUSEL (CENTRUM DZIEDZICTWA PRZYRODY GÓRNEGO ŚLĄSKA, KATOWICE)

Ostuda (na mapach leśnych nazywana rowem Z1 lub Rowem Piotrowickim II) to niewielki ciek o długości około 4,4 km, z kilkoma bocznymi dopływami, przepływający przez oddziały 71, 74, 82, 90, 90A i 91 Nadleśnictwa Katowice. W części dolnej i środkowej aż do drogi leśnej, będącej przedłużeniem ul. Śląskiej w Katowicach-Ligocie, ciek ten płynął w naturalnym, silnie meandrującym korycie, w wyraźnie ukształtowanej i miejscami dość głębokiej dolince. Część górna Ostudy zamieniona została w rowy melioracyjne. Dno dolinki w dolnej, szerszej części (do 10-15 m szerokości) dolinki było wypełnione torfami, na których rozwijało się torfowisko przejściowe – zespół turzycy siewej i mietlicy psiej *Carici canescentis-Agrostietum caninae* z bogatą warstwą mszystą (płonnik pospolity, torfowce). W miejscach żyzniejszych rozwijały się łągi olszowo-jesionowe *Fraxino-Alnetum*. Mszaki podlegają ochronie gatunkowej, natomiast kwaśna młaka turzycy siewej i mietlicy psiej oraz łąg olszowo-jesionowy reprezentują siedliska przyrodnicze o kodzie 7140 i 91E0 (siedlisko priorytetowe), chronione na mocy Dyrektywy Siedliskowej Unii Europejskiej. Zespół *Carici canescentis-Agrostietum caninae* jest zespołem narażonym na zniszczenie (kategoria V), a łąg *Fraxino-Alnetum* jest zespołem rzadkim (kategoria R) w województwie śląskim.

Ostuda to największy dopływ Ślepiotki, o dużej wartości przyrodniczej, tak pod względem walorów geomorfologicznych i hydrologicznych, jak i botanicznych (gatunki i siedliska przyrodnicze chronione, rzadkie i zagrożone zbiorowiska roślinne). W monotonnym krajobrazie monokultur sosnowych to wyjątkowa perełka – była.

W ostatnim tygodniu października 2007 roku zostałem poinformowany przez Pana Grzegorza Chwołę, że w lesie panewnickim prowadzone są prace melioracyjne na jednym z cieków. Prosił o interwencję w tej sprawie. Po zapoznaniu się z rozmiarem znisz-

czeń, udałem się do Nadleśnictwa Katowice, które zleciło wykonanie prac melioracyjnych na cieku oznaczonym na mapie gospodarczej jako rów Z1. Dzięki zrozumieniu błędu, Nadleśniczy Nadleśnictwa Katowice wstrzymał w dniu 27 października prace.

Mimo natychmiastowego wstrzymania prac, dokonane w dolinie Ostudy zniszczenia okazały się dotkliwe i nieodwracalne. W dolnym odcinku cieku na długości ponad 600 m całkowicie zdewastowano koryto i dno doliny, zamieniając je w uregulowany rów melioracyjny i niszcząc pokrywę torfów. Na dalszych ponad 600 metrach wycięto wszystkie drzewa, które miały przeszkadzać pracującym koparkom. Wstrzymanie prac w głównej dolince spowodowało z kolei zniszczenie dolinek bocznych oraz koryta Ostudy powyżej ul. Śląskiej, gdyż dotowane w ramach „Programu dla Odry – 2006” przedsięwzięcie „musiało” być wykonane w pełnym wymiarze ilościowym. Należy tu przypomnieć cel strategiczny tego programu: „Strategicznym celem Programu jest wzrost bezpieczeństwa przeciwpowodziowego z zachowaniem zasady zrównoważonego rozwoju całego dorzecza Odry oraz nie pogarszania stanu środowiska, a także poszanowaniem bogatych na tym obszarze zasobów przyrody.” [http://www.programodra.pl/index.php/program/cele-programu/; dostęp: 20.05.2017]

Aby sprawdzić, jak wygląda Ostuda po przeprowadzeniu melioracji jej koryta w ramach „ochrony przeciwpowodziowej Odry”, odbyłem razem z Panem Grzegorzem Chwołą jesienią 2016 r. i wiosną 2017 r. wizję terenową, którą udokumentowaliśmy zdjęciami fotograficznymi. Zastaliśmy dolinę Ostudy zmienioną, bez jakichkolwiek oznak regeneracji. Miejsca po wyciętych drzewach zajęły zarośla brzoźowe i wierzbowe oraz jeżyny fałdowanej, a w miejscach wcześniej zajętych przez torfowiska pojawiły się łąny sitowia leśnego i sitów. Niewielkie, niezniszczone płyty roślinności torfowiskowej zachowały się jedynie u podnóża stoków doliny i w miejscach, gdzie nie dotarła koparka.



Uregulowane koryto i zarośnięte dno doliny Ostudy

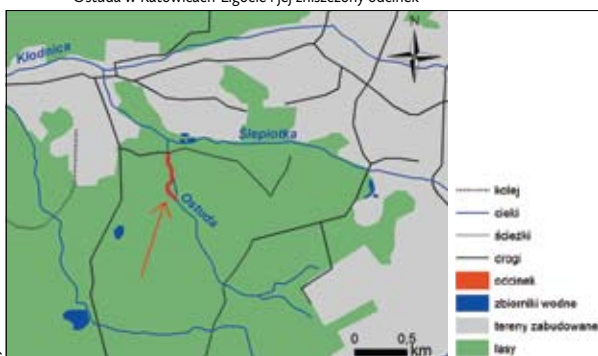


Nawłoc późna nad brzegiem Ostudy

W miejscach o zniszczonej lub naruszonej strukturze ekologicznej pojawiły się obce gatunki roślin – nawłoc późna i czeremcha amerykańska – oraz rodzime gatunki ekspansywne – trzcinnik piaskowy. Nie stwierdziliśmy żadnych zagłębień dla torfowców, a w korycie Ostudy i jej dopływów tylko fragmenty „zastawek” (nie są to zastawki, lecz drewniane progi i stopnie), które nie pełniły żadnej funkcji retencyjnej. Wydatkowanie więc setek tysięcy złotych w imię słusznych celów społecznych i ekologicznych nie przyczynia się ani do retencji wody w lasach panewnickich, ani nie poprawia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w dorzeczu Odry. Działanie to pogorszyło stan środowiska i nie uszanowało zasobów przyrody doliny Ostudy. Nie zostały więc osiągnięte cele strategiczne rządowego „Programu dla Odry – 2006”. ◆

Pozostałe zdjęcia z 2017 r. na s. 13 ▶

Ostuda w Katowicach-Ligocie i jej zniszczony odcinek



Trzcinnik piaskowy nad brzegami Ostudy



Resztki zabudowy hudeotechnicznej koryta Ostudy





Koryto i dolina Ostudy po wykonaniu „zabudowy przeciwpowodziowej” (GCh)



Ocalały płat torfowców (GCh)

Zabudowa hydrotechniczna koryta Ostudy (JBP)



▲ 2007

Zabudowa hydrotechniczna w bocznym dopływie Ostudy (JBP)



Wykopane rowy melioracyjne w źródłiskowym odcinku Ostudy (JBP)



GCh – G. Chwoła, JBP – J. B. Parusel

▼ 2017



Resztki zabudowy hydrotechnicznej koryta Ostudy



Zarośnięte krzewami dno doliny Ostudy po wykonaniu melioracji



Uregulowany ujściowy odcinek Ostudy

Ocalały fragment torfowiska na dnie doliny Ostudy



Czeremcha amerykańska



Resztki zabudowy hydrotechnicznej bocznego dopływu Ostudy

